

Rodzice liczą, że edukacją seksualną ich dzieci zajmie się szkoła. Nauczyciele uważają, że to sprawa rodziców. W efekcie w sprawie seksu nastolatki pozostawia się samym sobie, a one radzą sobie, jak umieją – czyli korzystają z internetu. I za jego pomocą przechodzą inicjację seksualną.

# Zamiast pierwszego pocałunku

**K**oczek rozłożony na trawie w krzakach i umowa: „Na trzy, cztery zdejmujemy majtki”, czyli zabawy w doktora – tak przed laty, jako dzieci, poznawaliśmy różnice wynikające z płci. A dziś? „Popisz sobie z kimś spróbuj rzeczy, może ci ulży” – radzi na portalu dla nastolatków 11-latek swojej 13-letniej koleżance, która pyta, od kiedy może uprawiać seks. Jak wynika z badań Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie, polskie nastolatki dużo wcześniej przechodzą inicjację seksualną w internecie niż w realnym życiu. Oglądanie zdjęć i filmów pornograficznych, wymiana intymnych zdjęć i podniecające rozmowy przez komunikatory internetowe to sposoby wkraczania w świat seksu. Blisko 40 proc. ankietowanych uczniów co najmniej raz otrzymało w sieci propozycję, by nawiązać kontakt seksualny, 73 proc. obejrzało przynajmniej raz film pornograficzny, co 10. uczeń szóstej klasy podstawówki i co 5. gimnazjalista uprawia wirtualny seks. Dzięki sieci nawet 11-latkę wiedza, co to jest seks analny. Jak twierdzi prof. Zbigniew Izdebski, pornografia w internecie może pro-

wadzić do nadmiernego rozerotyzowania dziecka. Nastolatek zdobywa w sieci więcej informacji o seksualności, niż powinien mieć na swoim etapie rozwoju. A jakie dostaje?

– Że kobieta zawsze chce, a mężczyzna zawsze może – mówi Małgorzata Zaryczna, seksuolog, psychoterapeuta. – Że mężczyzna nie musi być specjalnie atrakcyjny ani nie ma obowiązku zbytnio zabiegać o względy kobiety. Że głównymi atutami kobiety są duży biust i staranna depilacja okolic bikini.

Zdaniem prof. Izdebskiego, dziecko, zdobywając informacje o sprawach seksu z filmów pornograficznych czy internetu, sprawia wrażenie wyedukowanego, używa terminów, których nie rozumie, decyduje się

**Dla nastolatka, dla którego świat seksualności jest kompletnym tabu, INTERNET STAJE SIĘ INSTRUKCJĄ OBSŁUGI.**



☺ Nie mam już kasy, żeby do Ciebie dzwonic :(((

- Koffam cie olka
- Baaaaardzo fajne Buziaki ;-)
- Witaj nova, skad jestes???

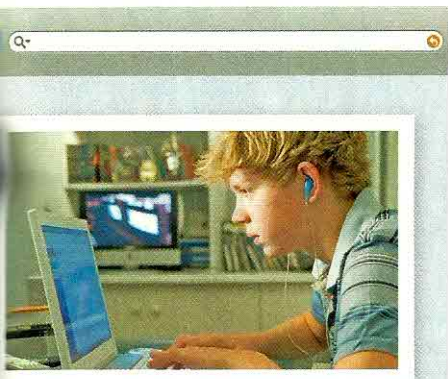
- To dla ciebie Kropa ;)
- SUPER!!!!!! macie wiecie takich?



na pierwszy raz, ulegając stereotypowi, że „wszyscy to robią”, a seks i miłość nie muszą iść w parze. A co na to rodzice? Prawie nie ingerują w internetowe życie dzieci. Wirtualny świat wymyka się spod ich kontroli. Tylko 11 proc. rodziców, kupując komputer, przeprowadziło z dzieckiem rozmowę, jak należy z niego korzystać, tylko 7 proc. uczniów miało w komputerze zabezpieczenia przed stronami „dla dorosłych”. Dorośli pytani, dlaczego tak się dzieje, odpowiadali, że nie znają się na komputerze i mają zaufanie do swoich dzieci. Kiedy autorzy badań zorganizowali dla rodziców pogadankę o zagrożeniach związanych z siecią, przyszło niewielu chętnych. A seks mogą uprawiać nawet postacie w popularnej grze „Second Life”, którą dzieci dostają często w prezencie z okazji pierwszej komunii.

## Udowodnij, że mnie kochasz

Czternastoletnia Magda, córka moich znajomych, zakochała się w koleżce z klasy. Dla niej to było pierwsze, niewinne, nastoletnie



moja Dziewczyna:\*\*\*\*\*  
Kocham Cię Misiu <3  
Tesknie okrutnie,  
wRAcaJ!!!!!!!



uczucie. Jak to nastolatka, marzyła o romantycznych spacerach, trzymaniu się za ręce i pierwszym pocałunku. Ale chłopak zażądał dowodu miłości: „Jeśli mnie kochasz, wyślij mi SMS-em swoje zdjęcie, wiesz jakie”. Wysłała, bo była zakochana, a poza tym wszystkie jej koleżanki wysyłały swoim chłopakom takie zdjęcia. Niektóre na swoich blogach umieszczały nawet „rozbierane fotki”.

Jak wynika z badań, co 5. nastolatek pokazuje się nago w sieci. To zjawisko doczekało się nazwy: sexting. Nagość, seks i zakaz to dla młodzieży najsilniejsze afrodyzjaki, które wpasowują się w tę nową formę komunikacji. Nastolatek uwielbia być w centrum uwagi, chętnie poznaje ludzi poprzez prezentowanie swojej urody. Nie bez znaczenia jest presja rówieśników – „wszyscy to robią”, „jeśli mnie kochasz, to wyślij mi swoje zdjęcie”. I nie byłoby w tym niczego złego, gdyby nie fakt, że silne napięcie seksualne charakterystyczne w tym wieku nie jest kontrolowane poczuciem odpowiedzialności czy empatii. Zakochany chłopak nie widzi niczego złego w tym, że rozebrane zdjęcie swojej dziewczyny udostępni w internecie. A szukają

ca potwierdzenia urody czy swojej wartości nastolatka prezentuje na blogu wdzięki w całej okazałości. Najpierw jest dobra zabawa, a potem – bolesne konsekwencje, które mogą na zawsze pozostawić traumatyczny ślad w pamięci dziecka. A seks, zamiast z miłością, bliskością, intymnością czy zaufaniem, kojarzyć się będzie ze wstydem, z upokorzeniem, przemocą albo – wręcz przeciwnie – metodą manipulacji i wykorzystywania innych ludzi dla własnej korzyści.

Moja znajoma, nowoczesna i tolerancyjna matka, która nieraz rozmawiała z córką na temat seksu, nie pohamowała wściekłości, gdy w telefonie dziewczyny odkryła jej nagie zdjęcia. Padły bolesne słowa: „Zachowujesz się jak dziwka” i choć potem zostały odwołane, pewnie pozostaną w sercu Magdy. Czy można było tego uniknąć?

## Rozmowy o seksie

My, dorośli, sami wstydzimy się intymnych rozmów, bo ciągle wydaje nam się, że nasze dzieci mają jeszcze czas na „te sprawy”, a kiedy okazuje się, że jest już za późno, stać nas jedynie na umoralniające kazania czy bolesne słowa: „Jak mogłaś mi to zrobić? Nie tak cię wychowałam”. Debiut seksualny, nawet ten wirtualny, to doświadczenie, które pozostaje w pamięci do końca życia. Nie zmienimy świata, nie odetniemy dzieci od internetu, nie zmienimy mody na sexting, nie zmusimy nastolatka, by zachował cnotę do dnia ślubu. Za to od najwcześniejszych lat trzeba uczyć dziecko, że seks może być cudownym doświadczeniem. Pod warunkiem że łączy się z miłością, jest świadomym wyborem, a nie uleganiem modzie czy naciskom partnera. To my – dorośli – powinniśmy postawić granice: uczyć nastolatka szacunku do własnego ciała i ciała drugiego człowieka, odmawiania i respektowania odmowy, pokazać, że pornografia czy erotyczne SMS-y mogą być jedynie urozmaicheniem seksu dorosłych, a nie wzorem do naśladowania.

Obmacywanie koleżanki, odważne zdjęcia w internecie czy masturbacja w trakcie

## EKSPERT OLIVII



**Małgorzata Zaryczna,**  
seksuolog,  
psychoterapeuta

## Sen na jawie

Wielu dorosłych nie radzi sobie z własną seksualnością. W części rodzin seks to ciągle tabu. W innych traktuje się go z dużą swobodą. Obydwie postawy nie pomagają dziecku. Edukacja seksualna to nauka stawiania granic. Tłumaczenie dziecku, czym jest bliskość i intymność. Pokazywanie związku między seksualnością i miłością. Uczenie szacunku do siebie i własnego ciała.

„Seksualność jest cennym darem i nie warto ofiarowywać go byle jak i byle komu czy wbrew sobie, bo twoje ciało jest piękne i wyjątkowe” – to powinna usłyszeć każda nastolatka od matki.

oglądania filmu pornograficznego to naturalne etapy rozwoju nastolatka. Musi upłynąć kolejnych kilka lat, w których czasie dziewczęta i chłopcy nauczą się łączyć seks z odpowiedzialnością, szacunkiem dla siebie i innych, dokonywaniem właściwych wyborów i z uczuciami. To, czy świat doznał erotycznych będzie połączony z bliskością, intymnością i miłością, w dużej mierze zależy właśnie od owych pierwszych doświadczeń. Nie mamy wpływu na to, kiedy dziecko podejmie decyzję o inicjacji seksualnej, ale możemy zadbać o to, by było do tego jak najlepiej przygotowane. Umiało odpowiedzieć sobie na kilka prostych pytań: „Czy naprawdę tego chcę?”, „Czy chcę tego właśnie z tym partnerem?”, „Czy jestem gotowa/y ponieść konsekwencje swojego zachowania?”.

Tekst: Ewa Klepacka-Gryz, psycholog

